Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego

wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

Nr. 43. Sobota dnia 12. grudnia 1874. I. rocznik.

Nasze kasy oszczędności w obec towarzystw zaliczkowych.

(Dr. T. S.) Podnosząc w N. 38. „Związku“ kwestyę, gdzie towarzystwa zaliczkowe mają szukać kredytu i jakie instytucye powinne im kredytu udzielać, skonstatowałem fakt, że dopiero w czwartym roku od rozpoczęcia ruchu stowarzyszeń zaliczkowych otwarto dla tych stowarzyszeń kredyt we lwowskiéj kasie oszczędności.

W skutek tego spotkał mnie zarzut, że nie zbadałem dostatecznie téj sprawy i niesłusznie obwiniam lwowską kasę oszczędności, która od kilku lat nadaremnie starała się o zatwierdzenie zmiany statutów w tym kierunku, aby jéj wolno było udzielać kredytu towarzystwom zaliczkowym. tak iż przyczyny spóźnionego otwarcia kredytu szukać trzeba w statutach i w ustawie o kasach oszczędności z r. 1844.

Na obronę mego zdania muszę przedewszystkiem przytoczyć, że dekret kancelaryi nadwornéj z dnia 26. września 1844. który zawiera zasadnicze postanowienia dla statutów wszystkich kas oszczędności, orzeka w §. 19. lit. e, wyraźnie, że *kasy oszczędności mogą udzielać zaliczek instytucyom publicznego pożytku, na zasadzie wzajemności opartym*, o ile ten sposób użycia funduszów jest przyjęty w dotyczącym statucie kasy,

Jest więc kasom oszczędności udzielanie kredytu dla towarzystw zaliczkowych *w zasadzie* dozwolone, i nie pojmuję, jakim sposobem ministerstwo mogło sprzeciwiać się rozszerzeniu działalności lwowskiéj kasy w tym kierunku. Musiał zajść w dotyczącéj uchwale towarzystwa kasy oszczędności jaki błąd formalny, — niepodobna bowiem, aby ministerstwo wbrew jasnéj osnowie dopiero przytoczonego postanowienia — mogło zasadniczo sprzeciwiać się temu, co ogólna ustawa dozwala.

Inna rzecz co do *kasy zaliczkowéj*, którą *przy kasie oszczędności* otworzyć zamierzano.

Ustawa z r. 1844. nic o takim sposobie użycia funduszów kas oszczędności nie wspomina, i dlatego ministerstwo miało wszelką podstawę sprzeciwiać się zmianie statutu w tym kierunku.

O trudnościach, jakie przy przeprowadzenin zmiany statutów są do zwalczenia, nie wątpię, lecz pozwalam sobie przypomnąć, że w Warszawie zapewne nie mniejsze są trudności, ilekroć trzeba uzyskać zatwierdzenia rządu bądź to do utworzenia nowéj instytucyi, bądź téż do zmiany już istniejącéj. Przytoczę tylko rozgłośną w swoim czasie sprawą towarzystwa kredytowego ziemskiego w królestwie polskiém, które po r. 1864. mając ogromne zaległości, a nie chcąc egzekwować dłużników, starało się o pozwolenie wydania obligacyi dla zebrania funduszu na wypłatę kuponów. Odmówienie wydania obligacyi spowodowałoby licytacyę mnóstwa majątków ziemskich, które w ówczesnych stosunkach byłyby znalazły nabywców chyba między Niemcami. Sprawa oparła się o ministerstwo petersburskie, — i mimo ogromnych trudności — przecież ostatecznie zgodnie z życzeniem kraju została załatwioną. Towarzystwo kredytowe wydało obligacye, wstrzymało sprzedaże przymusowe dóbr, dało właścicielom kilka lat czasu do uporządkowania swych interesów i ocaliło Kongresówkę od tego losu, jakiemu uległa Wielkopolska — a w roku bieżącym już ściąga resztę obligacyi, bo od czterech lat stosunki zmieniły się i raty wpływają regularnie.

Nie wypada zatém nam zbytecznie narzekać na przeszkody, jakie spotykamy u władz. Jestem téż mocno przekonany, że gdyby towarzystwo lwowskiéj kasy oszczędności natychmiast po otrzymaniu nieprzychylnéj rezolucyi ministeryalnéj, uchwaliło na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu zmiany do uzyskania zatwierdzenia potrzebne — nie byłby spór o przeprowadzenie tych zmian przewlekał się lata całe, jak to się niestety stało.

W każdym razie pozostaje niezaprzeczonym fakt, że dopiero w czwartym roku od rozpoczęcia ruchu towarzystw zaliczkowych otwarto tym towarzystwom kredyt

w lwowskiéj kasie oszczędności. Okoliczność, że ta kasa eskontowała *) w r. 1872. weksle przez lwowskie towarzystwo zaliczkowe akceptowane do 10000 zł, twierdzeniu mojemu się nie sprzeciwia, ponieważ kasa oszczędności postąpiła tu na podstawie §. 33. II. swego statutu, który dozwala eskontować weksle zaopatrzone we trzy jako dobre uznane podpisy, z tych jeden firmy protokołowanéj **). Nic dziwnego przeto, że podpis towarzystwa zaliczkowego, który już wówczas było protokołowanym, za dobry uznano Powtarzam jednak, że towarzystwa zaliczkowe *jako takie* dopiero od początku r. 1873. mają kredyt otwarty w lwowskiéj Kasie Oszczędności, i dopiero od tego czasu mogą te towarzystwa na własny tylko podpis kredyt otrzymać.

Zbytecznem byłoby z méj strony zapewnienie, że nie myślę wcale zarzucać Dyrekcyi lwowskiéj Kasy Oszczędności, jakoby dla sprawy stowarzyszeń była obojętną. Nie od saméj Dyrekcyi zależy zmiana statutu i rozszerzenie zakresu działania kasy. Wiadomo też powszechnie, że właśnie dyrekcya wzięła inicyatywę w zmianie statutu na rzecz stowarzyszeń. Mimo tego jednak pomoc ta, dla stowarzyszań wielce pożądana, dopiero w roku zeszłym stała się dla nich przystępną. Słusznie przeto wymagać można, aby lwowska Kasa Oszczędności tem usilniéj starała się dopomagać stowarzyszeniom, im dłużéj, jakkolwiek nie z jéj winy, stowarzyszenia na tę pomoc czekać musiały.

Gdy zaś, jak wspomniałem na wstępie, ustawa z r. 1844 w zasadzie dozwala kasom oszczędności udzielać kredytu stowarzyszeniom zaliczkowym — przeto powinny wszystkie kasy oszczędności, które tego jeszcze nie uczyniły, jak najrychléj przeprowadzić potrzebne zmiany statutów.

Rozszerzenie działalności kas oszczędności w tym kierunku jest rzeczą wielce naglącą, ponieważ coraz częściéj słyszeć się dają narzekania, że prowincyonalne kasy oszczędności zapominając o tem, iż jako instytucje humanitarne zawsze publiczny pożytek na oku mieć powinny, kredytem na weksle udzielanym wspomagają lichwiarzy.

*) Szanowny Dr. T. S. przepomina okoliczności, iż przedtem nikt u Kasy Oszczędności we Lwowie o kredyt dla stowarzyszeń zaliczkowych się nie starał. — Kroki Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie o udzielenie mu kredytu spowodowały w ogóle Dyrekcyę Kasy Oszczędności do starań w tym kierunku. Jeśli przeto p. Dr. T. S. stwierdza fakt niezaprzeczony, to trzeba i to dodać, że fakt istnieje przedewszystkiem dlatego, iż wcześniej nie było komu kredytu udzielać. *(P. R.)*

**) P. Dr. T. S. pomija tu znów ważną okoliczność, mianowicie, iż podpis firmy ma być protokołowany we lwowskim sądzie handlowym. Zmienia to rzecz o tyle, że towarzystwa, których firmy gdzie indziej protokołowane, nie mogłyby z tego korzystać. *(P. R.)*

Zarzut ten nie jest bezzasadnym, ponieważ z pomiędzy prowincyonalnych kas oszczędności, a zatem z wyłączeniem lwowskiéj i krakowskiéj, tylko kasa stryjska nie zajmuje się eskontem weksli, zresztą zaś wszystkie inne eskontują weksle, i to tak dalece, że *z wyjątkiem kasy tarnowskiéj*, która przeszło 50% kapitału obrotowego ma na hipotekach, prowincyonalne kasy większą część swego kapitału używają na udzielanie kredytu wekslowego.

Wedle mego przekonania, kasy oszczędności niewłaściwie postępują, operując *przeważnie* eskontem weksli. Wedle sprawozdań z r. 1872, udzielono w Stanisławowie 93.153 zł. w. a. na hypoteki, a 217.680 zł. w. a. na weksle. W Tarnopolu umieszczono na hypotekach tylko 3.957 zl. a eskontowano weksli 73.277 zł. Korzystają zatém z tych kas oszczędności kupcy, mający firmy protokołowane, korzystają niestety! spekulanci, którzy biorą pożyczkę na 9%, aby ją użyć na lichwę! Czyliż nie byłoby właściwiéj ograniczyć kredyt dla spekulantów, a otworzyć kredyt towarzystwom zaliczkowym?

Zastrzegając sobie szczegółowy rozbiór działalności prowincyonalnych kas oszczędności — kończę wypowiadając przeciwnie przekonanie, *że kasy oszczędności powinny stać się jednem z głównych źródeł kredytu dla towarzystw zaliczkowych, ponieważ w ten sposób, lokując z wszelkiem bezpieczeństwem swoje fundusze, spełnią obowiązek wsparcia instytucyi pokrewnych, opartych na zasadzie wzajemności i publicznego pożytku.* Że zaś kasy oszczędności, jako zakłady humanitarne, powstałe przez ofiarę szlachetnie myślących przyjaciół ludzkości lub z inicyatywy gmin i pod ich gwarancyą, zawsze zaś tylko w celu pulicznego dobra do obowiązku tego się poczuwają, nie wątpimy.

Walne Zebranie Związku spółek zarobkowych polskich w Toruniu.

(Ciąg dal.)

Przewodniczący wzywa, aby uchwałę z wniosku p. Glinkiewicza odnieść mianowicie także do punktu 13-go porządku dziennego (wnioski delegatow), i aby wnioski oddawano jaknajwcześniej.

Patron w kwestyi porządku dziennego oświadcza że Spółka w Murowanej Goślinie prosiła o wypracowanie podręcznika zawierającego naukę o wekslach; sprawę tę uznano przecież za niekwalifikującą się do postawienia na porządku dziennym, bo uchwała o wypracowaniu takiego podręcznika tutaj zapaść nie może. Wspo

mina zaś o tem dla tego tylko, aby Spółka w Murowanej Goślinie nie sądziła może, iż podania jej wcale nie uwzględniono.

Przewodniczący przechodząc do punktu 5. cz. I. porz. dzien., który brzmi:

wyznaczenie osobnych komisyj do poszczególnych punktów porządku dziennego —

proponuje wybrać trzy komisye, z których jednę nazwałby organizacyjną, oddając jej pod rozpatrzenie pukty 4, 6, 7 i 8 części II. porz. dzien. (t. j. o formie przyjmowania do spółek analfabetów, o terminie wypowiedzenia udziałów, o stałych godzinach biurowych dla zarządów, o wynagradzaniu zarządów i rad nadzorczych); drugiej radzi oddać sprawy kredytowe, a więc punkt 10 i 12 (czy członkom zarządów i rad nadzorczych wolno żyrować, tudzież punkt dotyczący norm przy udzielaniu kredytu); trzeciej wreszcie komisyi proponuje przekazać wszystkie inne sprawy, nie podpające pod tamte dwie kategorye, t. j. punkty 5, 9 i 11 (o należeniu członków do kilku spółek naraz, o odpowiedzialności rady nadzorczej za straty wynikające z jej opieszałości, o potrącaniu prowizyi za zwłoki w wykupowaniu *resp.* egzekwowaniu weksli); trzecią tę komisyę nazwałby prawniczą.

Ponieważ utworzeniu trzech komisyj nikt się nie sprzeciwia, przeto przewodniczący propozycyę swą uważa za przyjętą. Tylko przeciw przekazaniu punktu 4-go części II. porz. dzien. komisyi organizacyjnej odzywa się p. Kuczkowski, który wolałby go oddać komisyi prawniczej. Sejmik też akceptuje tę propozycyę.

Dalej proponuje przewodniczący, aby każda komisya składała się z 3 członków, aby jednak każdemu uczestnikowi sejmiku wolno było zabierać w komisyach głos doradczy, byle nie decydujący.

Pan Kuczkowski wnosi poprawkę, aby komisye składały sie każda z 5 członków.

Przewodniczący oddaje sprawę liczby członków komisyi pod głosowanie.

Za poprawką p. Kuczkowskiego powstaje znaczna większość.

Przewodniczący zarządza tedy wybór komisyi, co też uskuteczniono, poczem wzywa wybrane komisye, aby zaraz po załatwieniu punktu następnego ukonstytuowały się i rozpoczęły obrady dla dostarczenia materjału do jutrzejszych obrad *in pleno*, i przechodzi do punktu 6go części I. porz. dzien., który brzmi:

Przeczytanie rezolucyi powziętych na sejmiku ostatnim.

Odczytać te rezolucye poleca przewodniczący Patronowi.

Patron odczytuje rezolucye.

Koniec posiedzenia o godz. 10. min. 15.

Drugiego dnia obrad przewodniczący zagaja posiedzenie o godzinie $9^3/_4$ przed południem.

Przewodniczący przystępuje do punktu 1go dzisiejszego porządku, który brzmi:

Sprawozdanie z czynności Związku w ostatnim roku przedstawione prze Patrona.

Patron ks. Samarzewski, dodając tu i owdzie uwagi objaśniające, przedstawia następujący pogląd, zawarty w drukowanem a rozdzielonem między delegatów *Sprawozdaniu:*

Drugie z rzędu dajemy sprawozdanie roczne z wszystkich spółek tak pożyczkowych jak i surowcowych. Trudno nam było sprawozdanie to zestawić podług zasad kupieckich. Pojedyncze spółki zamiast ścieśnić interes swój, chociażby jaknajobszerniejszy, w ośmiu najwięcej kontach, stwarzały sobie nowe konta dla nowo przybywających interesów, rozmaicie nazwanych w pojedynczych spółkach, które, gdy miały być w ogólnym rachunku zestawione, musiały albo być zachowane dla wiernego rachunku spółek, zkąd tyle kontów w naszem sprawozdaniu, albo musiały być zlane w powinowate konta, aby tak już licznych kontów nie powiększać, co wszystko na nie małe nas wystawiało trudności. Mimo téj trudności z rzetelną dokładnością składamy sprawozdanie za rok 1873. Zestawienie to wiele nam błędów wykazało, które spółki w sprawozdaniu poczyniły, których podług ściśléj rachunkowości być nie powinno. a my ich bez książek nie byliśmy w stanie sprostować. Błędy te przy ustnem naszem sprawozdaniu posłużą nam za materyał do udzielenia wskazówek i postawienia zasady, w jakie konta odpowiedne interesa należy umieszczać, która to zasada wśród spółek jasną i ścisłą w książkach kasowych i w rocznych sprawozdaniach spółek przeprowadzoną być winna. Poniższe sprawozdanie zawierając niektóre nieformalności, dostateczną jednakowoż daje podstawę do ocenienia prac spółek w kiurunku zarobkowym, która dokładniejszą by była, gdyby wszystkie spółki były nadesłały sprawozdania. My dopełniliśmy naszego obowiązku. Już w czerwcu b. r. rozesłaliśmy schemata do sprawozdań kas za r. 1873.

Od spółek odebraliśmy sprawozdań . .	32
Z akt banku włościańskiego wypisaliśmy sprawozdań	9
Z urzędowych publicznych sprawozdań wypisaliśmy dwa sprawozdania, które dały:	
1. Towarzystwo wzajemnej pomocy „Ul“ w Toruniu, Spółka zapisana,	
2. Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców w Poznaniu, Spółka zapisana	2
Razem	43

Prawie połowa spółek nie przysłała sprawozdań. Na tem cierpi najwięcej interes spółek samych, bo trudno sobie w takim razie dokładny stworzyć obraz o działalności wszystkich spółek razem i każdéj z osobna. Publiczność nasza nie będzie wiedziała, ile członków bierze udział w téj mrówczéj robocie, ile kapitału obrotowego znajduje się w spółkach, ile dopozytów zostało spółkom powierzonych, ile było wypożyczonych pieniędzy, ile spółki zyskały procentów, ile miały czystego zysku, ile wydały na wynagrodzenie Zarządu, a ile przekazały na fundusz rezerwowy. Mimo téj małéj liczby sprawozdań jest jednakże widoczném, że wobec ubogich stosunków upadłego kredytu, nierozwiniętego handlu, upadłych kilku przedsiębiorstw i nie mało majątków przy bardzo szupłych granicach, w jakich się obraca nasze przedsiębiorstwo i zarobkowa działalność, nasze gospodarstwo społeczne w ogóle się wzmagać zaczyna; — widocznem jest, że umiejętniej zaczynamy prowadzić nasze interesa, że w martwych na pozór cyfrach naszych spółek, działa niezłamany duch pracy, uzbrojony w męstwo, wytrwałość i siłę zachowawczą, chcący żyć przy ognisku własnem. Wiemy wprawdzie, że wzrost ten w porównaniu do ogromnego handlu i przemysłu, jakoteż i kapitału, który z Zachodu nas zalewa, jest dotychczas skromnym. To nam jednak nie przeszkadza skonstatować zwrot ku lepszemu, i mieć nadzieję, że siła niespożyta naszego społeczeństwa wyłoniając się w zdrowych zarodach pracy, na polu naszego gospodarstwa do wielkich nas doprowadzi rezultatów. Najzamożniejsze dzisiaj handlem i przemysłem społeczności także od drobnych zaczęły rzeczy. Niemcy nie dawniéj jak temu pół wieku zaczęły konkurencyą w tym względzie z Zachodem.

I. Spółek wszystkich jest:

a) Jedna Spółka, będąca w sprawozdaniu Związku Spółek Schulze-Delitscha na rok 1873. podana t. j. Borzyszkowo 1

b) Dwie Spółki, które nie zajęły wybitnego stanowiska t. j. Gniewkowo i Sierakowo . . . 2

c) Dwie Spółki, które swe działania w tym roku (1873) jeszcie lub w następnym rozpoczną t. j. Brusy i Nakło 2

d) W roku 1873. zostało założonych i wpisanych w rejestr handlowy:

1. w Drzycimiu 2. w Gołańczy 3. w Górznie 4. w Grodzisku 5. w Jaraczewie 6. w Kcyni 6. w Kowalewie 8. w Krobie 9. w Lisowie 10. w Mogilnie 11. w Nakle 12. w Obornikach 13. w Pobiedziskach 14. w Przodkowie 15. w Rogoźnie 16. w Sliwicach 17. w Żerkowie 17

e) Zapisane zostały w rejestr handlowy w roku 1873. przerobiwszy w tym celu ustawy . 18

f) Reszta Spółek przeszła z roku 1872 . 34

Razem 74

II. a) Spółek jest zapisanych 67

b) Spółek niezapisanych 4

t. j. 1. Chełmża, 2. Gostyń 3. Krotoszyn 4. Strzelno.

c) Patronowi niewiadomo czy zapisane są: 1. Gniew, Towarzystwo konsumcyjne 2. Gniewkowo, 3. Gniezno, Towarzystwo konsumcyjne . 3

Razem 74

III. Z tych Spółek jest:

a) czysto pożyczkowych 68

b) konsumcyjnych 2

t. j. 1. Gniew, Towarzystwo konsumcyjno-towarowe, 2. Królewska Huta.

c) Tak pożyczkowych jak towarowych jest . 4

t. j. 1. Kostrzyn, Spółka pożyczkowa, mająca handel skór, 2. Kórnik, handel skór i kasa pożyczkowa przemysłowców bnińsko-kórnickich, 3. Poznań, Towarzystwo wzajemnéj pomocy „Ul“, które obok handlów towarowych t. j. węgli, skór, handlu drobnego dla szewców i handlu łokciowego ma jeszcze kasę pożyczkową. 4. Towarzystwo wzajemnéj pomocy „Ul“ w Gnieźnie podług ustaw udziela pożyczki i trudni się handlem.

Razem 74

IV. Z tych Spółek mają:

a) Prusy zachodnie 24

b) Wielkie Księstwo Poznańskie . . . 49

c) Szląsk 1

Razem 74

Wiemy, że na Szląsku więcej istnieje Spółek zarobkowych, a mianowicie konsumcyjnych. Mimo dwukrotnych zapytań i prośb otrzymaliśmy w odpowiedzi tylko miłe obietnice. — W końcu należałoby nam jeszcze podać, ile spółek należy do Związku spółek zarobkowych. Nie czynimy tego, bo faktycznie prawie wszystkie uznają związek, prawie wszystkie przyjmują wskazówki, rady i pomoc. Część ich nie uznaje Związku tylko wtedy, kiedy chodzi o składki dla niego. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy się zrazić mieli tą spółek oszczędnością. Nam niepodobna ścieśnić miłości do chaty naszéj, zdążamy tam, gdzie potrzeba, gdzie bieda.

Następnie daje Patron pogląd na działalność spółek w liczbach najogólniejszych: Liczba spółek 74, liczba członków 7660, obrót ogólny, 8439.741 tal. 21 sgr. 6 fen. suma udziałów 207,828, tal. 27 sgr. suma funduszu rezerwowego 24,768 tal. 12 srg. 4 fen. suma kapitału obrotowego 232.594 tal. 9 sgr. 4 fen. suma depozytów 947.911 tal, 17 sgr. 2 fen. suma aktywów 1,247.570 tal. — sgr. 10 fen.

Zebranie po krótkiéj dyskusyi przyjmuje sprawozdanie do wiadomości, a przewodniczący przechodzi do punktu 2go porządku dziennego. (C. d. n.)

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa Drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.